

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź,  
wtorek  
20 lipca  
1948 r.

Rok IV  
Nr 198  
(1104)



## REPRESJE

przeciw uczestnikom ostatniego strajku generalnego we Włoszech

### Z dorobku PPS i PPR wyrasta przyszła Zjednoczona Partia

W dniu 17 lipca rb. odbyła się ogólnokrajowa odprawa centralnego aktywu PPS z udziałem przedstawicieli wojewódzkich i powiatowych komitetów, poświęcona omówieniu zadań partii i aktualnych problemów politycznych. Referat, poświęcony sprawom ideowym i organizacyjnym, wygłosił sekretarz generalny PPS, premier rządu polskiego, ob. Józef Cyrankiewicz.

„Rok 1948 przejdzie do historii ruchu robotniczego jako rok zjednoczenia, rok ostatecznego przezwyciężenia rozłamu, który na ruchu tym tak długo, tak silnie i tak fatalnie ciążył. — oświadczył premier. Trzy zasadnicze elementy wyznaczają tempo dojrzenia warunków jednolitości i jej realizacji. Są to:

**PO PIERWSZE:** zbliżenie ideologiczne obu nurtów polskiego ruchu robotniczego.

**PO WTÓRE:** — przeciwdziałanie próbom rozbijania jednolitości klasy robotniczej, podejmowanym przez obóz międzynarodowej reakcji,

**PO TRZECIE** — szybkość tworzenia się przepaści pomiędzy rewolucyjną lewicą socjalistyczną, a przechodzącą na pozycje zdrady między narodowego proletariatu prawica socjalistyczna“.

Premier Cyrankiewicz, omawiając każdy z tych elementów, zaznaczył, że coraz jaskrawsza i bardziej widoczna dla wszystkich jest zdradziecka rola prawicy socjalistycznej. Jednocześnie coraz mocniejszy jest nurt zbliżenia lewicy socjalistycznej z nurtem rewolucyjnego ruchu robotniczego, z partiami komunistycznymi.

Szczególnie silne poczucie łączności pomiędzy nami a komunistami uwydatniło się w ostatnich dniach, kiedy z ręki faszystowskiego zbira padł strzał, wymierzony w Palmiro Togliattiego, nieugiętego przywódcę włoskiej partii komunistycznej, włoskiego frontu ludowego, włoskiej klasy robotniczej, całej włoskiej demokracji. Każdy robotnik polski uświadomił sobie w całej pełni, że był to strzał wymierzony w nas wszystkich: w ruch robotniczy całego świata.

Omawiając dalsze elementy jednolitości, premier Cyrankiewicz zaznaczył, że postulat jednolitości działania wszedł już tak głęboko w krew naszego ruchu, stał się tak oczywisty dla każdego, że dyskusje na ten temat stały się bezprzedmiotowe.

Fakt ten nie budzi już żadnych wątpliwości. Jedność ruchu robotniczego realizuje się na płaszczyźnie:

„Rewolucyjnego socjalizmu marksistowskiego, wzbogaconego doświadczeniami rewolucji listopadowej i rewolucyjnej walki proletariatu światowego“.

Omawiając tradycje PPS — premier Cyrankiewicz analizuje jej błąd — jak też tradycje i błędy nurtu rewolucyjnego — SDKP i L.

„Były w dziejach PPS — oświadczył ob. premier — okresy błędnie się po manowcach nacjonalizmu. Pod wpływem przenikania do szeregów partyjnych elementów obcych klasowo i ideowo. Wytworzył się w partii fałszywy i zgubny w skutkach pogląd, że hasła wyzwolenia społecznego i narodowego są ze sobą powiązane często mechanicznie, że można na przykład walczyć o niepodległość Polski odkładając na bok, odkładając „na potem“ rewolucyjną walkę o socjalizm“.

Te pozostałości nacjonalizmu pokutują i teraz wśród wielu członków partii. Polska Ludowa dotarła do Odry i Nysy. Dzięki bogactwu do Odry i Nysy. Dzięki bogactwu (Ciąg dalszy na str. 2)

RZYM 19.7. (PAP). Z powodu represji, stosowanych na mocy zarządzenia min. Spraw Wewnętrznych. Włoch Scelby przeciw uczestnikom strajku, ludność ucieka w góry, kryjąc się przed zemstą karabinierów.

Tak np. w San Salvatore w prowincji Siena cztery bataliony karabinierów, wspomaganie czołgami i oddziałami spadochroniarzy, działają przeciw ludności miejscowej, która podczas strajku generalnego, sprowokowana przez karabinierów rozbroiła ich. Ludność masowo ucieka w góry, jak za czasów partyzantki antyniemieckiej.

W Civita (prowincja Viterbo) policja przeprowadza masowe aresztowania i jak za hitlerowców bierze zakładników. W okolicach Turyna osadzono w więzieniu 200 osób. Wobec aresztowanych stosuje się terror fizyczny.

Na znak protestu przeciw represjom w Trino niedaleko Verselli wybuchł nowy strajk

## Jugosłowiański attache prasowy w Budapeszcie

— morderca  
3 noty Węgier do rządu Jugosławii

BUDAPEST 19.7. (PAP). Dziennik „Szabad Nep“ opublikował trzy noty węgierskiego ministerstwa spraw zagranicznych w sprawie zabójstwa jednego z przywódców demokratycznego związku Słowian południowych Meic Milosa.

10 bm. jugosłowiański attache prasowy w Budapeszcie odwiedził Milosa w godzinach wieczornych. Około godz. 10 usłyszano w mieszkaniu Milosa strzały rewolwerowe, a następnie attache jugosłowiański opuścił dom, w którym Milos mieszkał. U Milosa stwierdzono poważne rany, które spowodowały zgon.

Na krótko przed śmiercią Milos zeznał, że jugosłowiański attache prasowy oddał do niego kilka strzałów podczas dyskusji na temat rezolucji Biura Informacyjnego. Jugosłowiański attache prasowy usiłował skłonić Milosa aby nie solidaryzował się z treścią rezolucji, a gdy ten odmówił strzelił do niego.

Jugosłowiański attache prasowy schronił się na teren poselstwa jugosłowiańskiego i dlatego nie można go przesłuchać.

Węgierskie ministerstwo spr. zagr. wystosowało notę do poselstwa jugosłowiańskiego w Budapeszcie, domagając się, aby jugosłowiański attache prasowy Zsivko zgłosił się do władz śledczych dla złożenia zeznań.

Na notę tę poselstwo jugosłowiańskie udzieliło odpowiedzi, w której nie wspomina o sprawie attache prasowego, lecz występuje z rozmaitymi zarzutami pod adresem rządu węgierskiego. W odpowiedzi tej poselstwo domaga się zaprzestania legitymowania osób, wchodzących do gmachu poselstwa.

Węgierskie ministerstwo spraw zagran. zwróciło się do jugosłowiańskiego ministerstwa spr. zagr. z notą, w której stwierdza, że poselstwo jugosłowiańskie w Budapeszcie nadużywa prawa eksterytorialności, ukrywając osobę podejrzaną o morderstwo.

Poselstwo jugosłowiańskie w Budapeszcie udzieliło odpowiedzi, w której odrzuca podejrzenia, skierowane przeciw jugosłowiańskiemu attache prasowemu. Równocześnie poselstwo jugosłowiańskie określa zarzuty przeciw-

Izby Pracy w Rzymie i Mediolanie zwróciły się do władz z kategorycznym żądaniem wypuszczenia aresztowanych na wolność i zaprzestania terroru.

Rzymska Izba Pracy zwraca uwagę, że w razie trwania terroru poweźmie odpowiedzialność kroki. Narodowy związek ofiar terroru politycznego objął kierownictwo narodowego ruchu żądającego zwolnienia aresztowanych i zaprzestania represji.

## Powódź w Chinach

Setki tysięcy osób bez dachu nad głową

— Pola ryżowe pod wodą — Widmo głodu

NANKIN, 19.7. (API). Z powodu ulewnych deszczów rzeka Jan-Tse i jej dopływy — wystąpiła z brzegów. Zalewy zniszczyły zbiory. Setki tysięcy osób zostało bez dachu nad głową. 600.000 ha, znajduje się pod wodą. Cała sieć komunikacyjna i wiele mostów zostało zniszczonych.

W prowincji Hunan, która jest spichrzem ryżowym dla Chin, zostało zniszczonych 300.000 ha pól ryżowych. Straty oceniane są na przeszło milion ton ryżu. Głód zagraża okolicy.

Jang-Tse-Kiang, której poziom nje przestaje wzrastać, zalewa dzielnice kilku miast, z których Henu i Hanhang są poważnie zagrożone.

W Chengtu, stolicy prow. Szechan, mieszkańcy obawiają się powtórzenia klęski zeszłorocznej, która spowodowała śmierć kilku tysięcy osób.

attache prasowemu jako „prowokację“. Dla wyjaśnienia sprawy, jugosłowiański attache prasowy gotów jest udzielić wyjaśnień na piśmie. Węgierskie ministerstwo spr. zagr. skierowało z kolei trzecią notę do ju-

gosłowiańskiego ministerstwa spr. zagr. Nota ta stwierdza, że władze policyjne dysponują pełnym materiałem dowodowym, z którego ponad wszelką wątpliwość wynika, że Milosa zamordował jugosłowiański attache prasowy Zsivko. Nota domaga się, aby Zsivko osobiście złożył odpowiednie wyjaśnienia władzom jugosłowiańskim.

## Konferencja w Hadze - rozpoczęta

Ministrowie spr. zagr. bloku zachodniego radzą nad sytuacją wytworzoną przez Anglosasów w Berlinie

HAGA 19.7. (API). Dziś rozpoczęła się w Hadze konferencja ministrów spraw zagranicznych bloku zachodniego. Biorą w niej udział ministrowie W. Brytanii, Francji, Belgii i Holandii oraz premier Luksemburga. Na porządku obrad znajduje się również sprawa Berlina

Korespondenci prasowi zwracają uwagę na fakt, że jeszcze przed oficjalnym rozpoczęciem konferencji, odbędą się nieformalne narady między ministrem Bevinem a ministrem Bidault.

Uważa się, że Bidault przedstawi Bevinowi swój punkt widzenia na kwestię Berlina. Przypuszcza się, że stanowisko Francji nie będzie się pokrywało ze stanowiskiem W. Brytanii. Pierwszą jaskółką niepokoju Francji była depesza korespondenta Reutera z piątku, w której Harold

King, przedstawiciel Reutera w Paryżu, wyrażał przypuszczenie, że Francja zwróciła się już nieoficjalnie do Anglii z prośbą o zwołanie konferencji czterech w sprawie Niemiec jako całości.

Korespondent BBC donosi, że przybycie do Hagi szefa departamentu niemieckiego w brytyjskim ministerstwie spr. zar., Patricia Deana, wskazuje, iż W. Brytania będzie się starała otrzymać pomoc państw Bene-

## Po'epszenie stanu zdrowia u Togliatti'ego

RZYM 19.7. (PAP). Opublikowany w poniedziałek rano biuletyn o stanie zdrowia Togliatti'ego stwierdza, że ogólny stan zdrowia chorego znacznie się polepszył. Gorączka spadła, a proces zapalny w płucu został zlokalizowany.

## Po raz 12-ty

Schuman żąda votum zaufania

PARYŻ 19.7. (API). Dziś po południu, premier fraucuski zażąda po raz dwunasty votum zaufania od parlamentu. Bezpośrednią przyczyną jest budżet wojskowy, którego obniżenia — prócz komunistów — domagają się również socjaliści i radykałowie „tworzący koalicję rządową“.

## Przyjazd delegacji rządu CSR do Rumunii

BUKARESZT, 19.7. (PAP). Do Bukaresztu przybyła w poniedziałek rządowa delegacja czechosłowacka pod przewodnictwem premiera A. Zapotocky'ego, celem podpisania czechosłowacko - rumuńskiego trak-

tatu o przyjaźni i wzajemnej pomocy. Delegację czechską powitał na dworcu premier Petr Groza, minister spr. zagr. Anna Pauker i minister obrony Bodnaras.



Trzeba załatwić niezbędne sprawunki, bo mama zaraz przyjdzie z pracy na obiad.

## W falach jeziora Korbno ZGINĘŁY 24 HARCERKI ŁÓDZKIE

(Szczegóły wypadku na str. 3)

Rodzinom ofiar tragicznego wypadku  
wyrażamy nasze współczucie



# Złote czasy dla przemysłowców we Francji

## Robotnicy nie mogą się karmić ani ceglami, ani gwoździemi

(Od specjalnego korespondenta API dla „Dziennika Łódzkiego“)

Paryż, w lipcu.

Minister Schuman w swym ostatnim przemówieniu radiowym zapowiedział swym smutnym głosem zniżkę zresztą minimalną, cen materiałów budowlanych. Kilka tygodni temu podsekretarz stanu dla spraw gospodarczych uważał się za szczęśliwego, gdy mógł powiedzieć, że cena gwoździ spadnie o 5 proc. Na nieścisłości urzędnicy i robotnicy nie mogą się karmić ani ceglami, ani gwoździemi, lecz jarzynami, owocami i mięsem. A ceny tych produktów nie uległy żadnej zmianie, wręcz przeciwnie. Pod koniec miesiąca ustalona ma być nowa cena zboża i mleka; w porównaniu z ceną dotychczasową cena tych artykułów będzie znacznie podwyższona.

W tych oto zjawiskach należy szukać źródła i przyczyny strajków, które wybuchają we Francji.

Począwszy od soboty nastąpiły złote czasy dla przemysłowców: znika kontrola na granicach, na lotniskach i w portach. Nie mała liczba Francuzów udaje się samochodami, czy też rowerami do Belgii i Szwajcarii, by przemycać benzynę, kawę, lub pończochy nylonowe.

Zastrajkowali bowiem celnicy, dochodząc się do urzędników skarbowych, którzy w liczbie 120 tys. nie pracują od piątku. Podobnego wydarzenia nie zanotowano dotychczas we Francji.

Urzednicy pocztowi mają powziąć decyzję w sprawie ewentualnego strajku. Również inne kategorie urzędników są skłonne przyłączyć się do ruchu. Co najbardziej uderza w tych strajkach — to jedność poczynań; w przeważającej liczbie wypadków rozkazy zaprzestania pracy wydawane są równocześnie przez wszystkie trzy Związki Zawodowe CGT, Rorce Ouvrière oraz Chrześcijański Związek Zawodowy.

Minister Moch nie będzie już mógł twierdzić, że promotorami strajków są agitatorzy komunistyczni.

W ten sposób rząd obecny wpadł do własnej pułapki i nie może się z niej wydostać. Stosując politykę przynoszącą korzyści ciężkiemu przemysłowi, składają w ofierze interesy narodowe wielkim przedsiębiorstwom amerykańskim, powodują nie zadowolenie wszystkich warstw społecznych we Francji. Mówioli przychodzi na myśl porównanie z ubra-

nem znośnym; gdy się chce załatwić jakąś dziurę materiał pęka w innym miejscu. Najlepszym rozwiązaniem byłoby w tym wypadku znieść całe ubranie.

Oczywiście Schuman, Moch i Mayer nie są tego zdania. By się wy dostać ze wszystkich tych kłopotów ten ostatni jako minister Skarbu za proponował przywrócenie systemu dekretów rządowych. W ten sposób

można by sprawować rządy przez pewien czas bez kontroli parlamentu. W ten sposób położonyby się kres debatom podczas których rząd znajdujący się w trudnym położeniu zmuszony jest postawić wnioski zaufania, by na nowo zgrupować niepewną większość. W ten sposób wszystkie decyzje zapadałyby w gronie dobranej komisji i nikt by nie mógł się sprzeciwić.

Najważniejszym jednakże wydarzeniem w nadchodzących tygodniach będzie dyskusja nad projektem ordynacji wyborczej.

Wybory odbędą się w październiku. Chodzi o to jak i według jakiego systemu. Chodzi o kwestię, czy ministrowi Moch uda się przełamać zasadę proporcjonalności, dzięki jego projektowi nowa Rada Republiki będzie odzwierciedlała chociaż w małym stopniu wolę wyborców.

Gilbert Badia

# Wybitni Anglicy ostro krytykują

## zagraniczną politykę Bevina 1300 delegatów na konferencji, urządzonej przez redakcję „Daily Worker“

LONDYN, 19.7. (API). Wczoraj w Londynie odbyła się zorganizowana przez redakcję „Daily Worker“ konferencja pod hasłem walki o powszechny pokój, w której wzięło udział ponad 1300 delegatów.

Reprezentowane były przeważnie związki zawodowe, lecz byli obecni również przedstawiciele narodowej walki o pokój, w skład której wchodzi 40 organizacji.

Przewodniczącą konferencji, redaktorka „Daily Worker“ Rust, odczytała list powitalny Henry Wallace'a, który wywołał burzliwe oklaski. List ten brzmi, jak następuje:

„Cieszę się, widząc, jak zdecydowana jest postawa brytyjskich organizacji pokojowych. Proszę przekazać konferencji moje pozdrowienia i nadzieje, że społeczeństwo angielskie da się przekonać o koniecz-

ności utrzymania pokoju.“  
Dziekan kościoła Cantenbury, Hewlet Johnson, ostro potępił propagandę wojny, jaka jest prowadzona w USA i Anglii. W Rosji mówi się za to o rozwoju przemysłu, odbudowie zniszczonych rejonów i o przyszłości.

W dalszym ciągu swego przemówienia dziekan Johnson oskarżył rząd angielski o to, że stracił niezwykłą możliwość ustanowienia powszechnego pokoju w maju, kiedy miała miejsce wymiana not między Zw. Radzieckim i USA. Obecnie Zw. Radziecki daje Anglii nową możliwość przeprowadzenia czterostronnych rozmów w sprawie Niemiec.

Postępowy poseł angielski, Platts-Mills podkreślił, iż wszystkie cztery mocarstwa zobowiązały się przepro-

wadzić demilitaryzację Niemiec i denazyfikację, decentralizację ciężkiego przemysłu i reformę rolną. Mocarstwa zachodnie jednak nie wy pełniły swych zobowiązań.

Po przeprowadzeniu podziału Niemiec przez mocarstwa zachodnie nonsens jest twierdzenie, że Anglicy i Amerykanie mają prawo do wysepki po środku strefy sowieckiej. Próby aprobowania Berlina drogą powleczną mają na celu odwrócenie uwagi od niepowodzenia polityki angielskiej.

Inni mówcy potępiłi wzrastające uzależnienie Anglii od kapitalizmu amerykańskiego i usiłowanie reakcji rządu organizacji postępowych i ruchu związków zawodowych.

Konferencja domaga się zniszczenia bomb atomowych, ograniczenia zbrojeń, wzmocnienia ONZ stworzenia zjednoczonych demokratycznych Niemiec i rozwoju gospodarczych i kulturalnych stosunków ze Zw. Radzieckim i innymi państwami demokracji ludowej.

# Arabowie naruszyli rozejm w Palestynie

## Ich zgoda na zaprzestanie ognia była warunkowa

LAKE SUCCESS 19.7. (PAP). Sekretarz generalny Ligi Arabskiej Azzam Pasha w depeszy, przesłanej na ręce sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie oświadczył, iż państwa arabskie wobec groźby zastosowania przeciwko nim sankcji, zmuszone są wyrazić zgodę na zawieszenie działań wojennych w Palestynie.

Zgoda ta udzielona została pod następującymi trzema warunkami:  
1) imigracja Żydów do Palestyny w okresie rozejmu ulegnie całkowitemu wstrzymaniu,  
2) uchodźcy arabscy z miast, zaję-

tych przez Żydów, muszą mieć zapewnione prawo powrotu do swych dawnych siedzib.

3) okres trwania rozejmu musi być ściśle ustalony, gdyż przedłużanie się rozejmu korzystne jest dla Żydów.

TEL-AVIV 19.7. (API). Rzecznik rządu Izraela oświadczył dziś w nocy, że wojska kontynuowały walki w rejonie Miszmar — Hajarden już po terminie rozejmu. Wczoraj o godz. 22 tj. 5 godz. po ogłoszeniu zawieszenia broni, walki trwały jeszcze na tym odcinku. Również oddzia-

ły irackie zlekceważyły zawieszenie broni, atakując pozycje żydowskie w Maanit Hadera w 8 minut po terminie. Atak ten odparły wojska żydowskie około godz. 6 po poł.

Marynarka żydowska zaatakowała wczoraj przed południem statki arabskie w Tyre, która była bazą zaprzeczona nieregularnych oddziałów arabskich pod dowództwem Fawzi el Kawukji.

Wczoraj nad ranem samoloty irackie zbombardowały Damazek.

Zydowskie osadnicy w Beer Ylts zwrócili się z apelem do Czerwonego Krzyża z prośbą o usunięcie ciał zabitych żołnierzy egipskich w pobliżu osiedla. Żydzi obawiają się wybuchu epidemii.

# Zjednoczenie polskiej młodzieży akademickiej

## Kongres we Wrocławiu wybrał władze nowego związku

Na kongresie zjednoczeniowym demokratycznych organizacji studenckich po przemówieniach przedstawicieli wszystkich czterech organizacji przystąpiono do głosowania nad uchwałą o utworzeniu Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej.

Uchwała przeszła przez akklamację, wśród długo niemiłdających okrzyków na cześć zjednoczonej organizacji. Uchwalenie powstania Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej zamieniło się w wielką manifestację jedności. Długo rozbrzmiewało skandowanie słowa: „Jedność! Jedność!“ i dźwięki hymnu międzynarodowego związku studentów.

W dniu 18 bm. po krótkiej dyskusji Kongres przyjął przez akklamację deklarację ideową - programową i statut w brzmieniu proponowanym przez komisję.

Następnie uczestnicy kongresu dokonali jednogłośnie wyboru władz centralnych w następującym składzie:

Zarząd główny: Altman Halina Maczykowski Antoni, Biedrzycki Wiesław, Bursche Tadeusz, Carnelli Jerzy, Cieśla Witold, Czerwik Władysław, Drapich Witold, Drewnowski Tadeusz, Gasik Stanisław, Gliński Bogdan, Gruszecki Wiesław, Halon Edward i inni.

Następnie odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie zarządu głównego Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej, na którym dokonano wyboru prezydium zarządu

głównego ZAMP-u w osobach:

Przewodniczący — pos. Zenon Wróblewski, wiceprzewodniczący — Sylwester Zawadzki, sekretarz —

Leon Janiczak. Członkowie prezydium: Mieczysław Walczak, Janusz Szalkowski, Witold Lipski, Bernard Sztatler.

Dnia 18 lipca 1948 zmarł po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami S. + P.  
**WŁADYSŁAW POLEWSKI** —  
przeżywszy lat 63.  
Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dnia 20 lipca b. r., o godz. 17 z kaplicy Szpitala „Bethleem“ na Stary Cmentarz Katolicki przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadomiam pogrążona w głębokim żalu (6736 p) RODZINA.

# 23 lipca

## parada lotnictwa w ZSRR

MOSKWA 19.7. (PAP). 18 lipca Związek Radziecki obchodził uroczyste Dzień Lotnictwa. W klubach lotniczych odbyły się zebrania i zabawy, w których ludność Stolicy ZSRR wzięła masowy udział.

Wieczorem Moskwa była wspaniale iluminowana. Oddano tradycyjne salwy honorowe.

Z powodu niepogody paradę lotnictwa radzieckiego odłożono na 23 lipca.

**3 (IV)**  
**Kupon premiowy**  
**„Dziennika Łódzkiego“**  
Imię i nazwisko: .....  
Adres: .....  
(7 kolejnych kuponów prosiły przysłać do Redakcji „Dziennika Łódzkiego“, Łódź, Piotrkowska Nr 96 — Na kopercie zaznaczyć: „Kupony książkowe“).

**Praszką**  
**Pokłony Churchilla**  
Churchill wygłosił przemówienie w Cardiff (Południowa Walia), w którym wyzwał Anglików do „zapomnienia o okrutnej przeszłości, a spoglądania na chwilę, kiedy Niemcy zajmą należne im miejsce w rodzinie europejskiej“. Przemówienie Churchilla było pełne pokłonów pod adresem potęgi i wartości rasy niemieckiej.  
Mów swych nie przerywa passy — przemawiając wiele RASSY. (CZ)

# Z dorobku PPS i PPR

wyrasta przyszła Zjednoczona Partia

(Dokończenie ze str. 1)

Ziem Zachodnich odbudowa kraju poszła łatwiej i szybciej.

„Sądzę — oświadczył premier Cy rankiewicz — że będzie rzeczą bardzo wskazaną, jeżeli każdy z nas, mówiąc „Ziemie Odzyskane“ — dopowie sobie zawsze: odzyskane w wyniku wielkiej, międzynarodowej wojny z Hitlerem, odzyskane dzięki sojuszowi ze Związkiem Radzieckim, dzięki wielkiemu zwycięstwu armii radzieckiej nad hitleryzmem i faszyzmem“.

Zadaniem zjednoczonej partii będzie prowadzenie kraju do socjalizmu. Głównym celem będzie rozwój naszej gospodarki ludowej i wszystkich jej sektorów.

„Nacjonalizacja przemysłu i planowanie gospodarcze jako podstawa naszej gospodarki — były tylko wstępem do dalszej ewolucji ku gospodarce socjalistycznej. Ewolucja ta oznacza stały i konsekwentny wzrost odcinka gospodarki uspołecznionej i wzrastający jej wpływ na całość naszego życia gospodarczego.“

Podobnie reforma rolna była tylko wstępem do przeobrażenia wsi polskiej. Miała ona swe znaczenie polityczne i społeczne, jako zasadniczy element polskiej rewolucji. Reforma rolna obalila panowanie obszarników i była wstępem do demokracji kraju. Zlikwidowała resztki feudalizmu polskiego ze wszystkimi przejawami szlachectwa, ale bynajmniej nie zakończyła sprawy wsi polskiej.

Polska Ludowa njuje sprawę wsi jako jeden z elementów całości naszej gospodarki planowej, a z drugiej strony, jako jeden z elementów odbywającej się przebudowy społecznej. Idzie więc z jednej strony o pomoc państwa dla drobnego i średniego rolnika, z drugiej — toczy się walka klasowa na wsi, która jest przeciw wyrażeniu klasowo różniczkowania. Bronią drobnego i średniego rolnika w tej walce o zabezpieczenie jego stanu posiadania, o lepsze i pełniejsze wyzyskanie jego indywidualnego gospodarstwa, o zapewnienie mu pełnych owoców jego pracy — jest przemiana form gospodarowania na coraz bardziej racjonalne. Odbywa się proces uspołecznienia gospodarki wiejskiej poprzez rozwój spółdzielczości. Tego wymaga interes każdego drobnego i średniego rolnika. Inaczej popadnie w zależność od bogaczy, od lichwiarzy, od wyzyskiwaczy.“

„Droga do socjalizmu jest drogą nieustannej walki i dlatego należy, by partia była czujna klasowo i ideologicznie.“

Zjednoczenie obu partii, to nie jest zmanipulowanie ideologiczne wspólnej platformy, lecz odwrótnie, jeszcze wyraźniejsze postawienie zagadnień ideologicznych.“

Ta zgodność ideologiczna jest pod stawowym warunkiem prawdziwego zjednoczenia organicznego partii.

„Jest ona warunkiem i założeniem koniecznym, ażeby zjednoczenie partii nie było jakąś „zgoda narodowa“, konformizmem, połączeniem rzeczy nieraz sprzecznych, lecz żeby zjednoczona partia miała od początku niezbędną zdolność do działania.“

Konieczny, premier Cyrankiewicz zaznaczył, że „z dorobku PPS i z dorobku PPR wyrasta przyszła Zjednoczona Partia Polskiej Klasy Robotniczej, Partia ta poprawi warunki pracy pracujących Polak, w sojuszu z siłami międzynarodowego obozu postępu i pokoju, do socjalizmu.“

Po referacie odbyła się dyskusja, w której głos zabrali 16 mówców. Na zakończenie konferencji uchwalono rezolucję solidarności ze stanowiskiem KC PPR w sprawie KP Jugosławii i rezolucję, potępiającą zamach na Palmiro Togliattiego.

I. K.

# W Indonezji — wciąż walki

## Holandia przedłuża jeszcze na 3 lata obecny stan niepokoju

HAGA 19.7. (API) Utarczki między wojskami holenderskimi i indonezyjskimi przybrały ostatnio na sile.

Na polecenie generalnego gubernatora Holenderskich Indyi Wascho dnich, van Mooka, wszystkie ustawy i zarządzenia, wydane w ostatnich miesiącach i posiadające charakter wojskowy, zostały utrzymane w mocy w ciągu następnych 3 lat,

ci, że od 1946 r. 22 parowce indonezyjskie i 77 statków żaglowych oraz szereg innych statków morskich zostało skonfiskowanych przez flotę holenderską i przetransportowanych częściowo do portów, kontrolowanych przez Holandię.

Jak podaje agencja Ankara, flota holenderska wzmocniła blokadę Republiki Indonezyjskiej. Władze indonezyjskie podały do wiadomości

# Zachować bilety do kontroli

## Ważne dla zwiedzających Wystawę we Wrocławiu

Wszyscy przybywający do Wrocławia na Wystawę Ziem Odzyskanych muszą pamiętać o tym, aby biletów kolejowych nie oddawać przy wyjściu z dworca, gdyż uprawniają one po ostemplowaniu przez dyrekcję W.Z.O. oraz po zaopatrzeniu w datownik kolejowy „Orbisu“ do bezpłatnego przejazdu w drodze powrotnej.



# Tragedia na jeziorze

## — 24 harcerki łódzkie utonęły w falach Korbna

W dniu 18 lipca br. na koloniach harcerskich w Ustroniu pod Słupskiem zdarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 23 harcerek łódzkich i kierowniczkę kolonii A. Markiewicz.

Po otrzymaniu wiadomości o tragicznym wypadku prezydent m. Łodzi E. Stawiński i L. Szy sekretarz K.L. PPR — Loga-Sowiński udali się natychmiast na miejsce tragedii.

Na podstawie zebranych informacji i zeznań nocnych świadków ustalono co następuje:

W dniu 18 bm. 15-letnia żeńska drużyna harcerska pod kierownictwem opiekunki ob. Leszewskej Eugenii — nauczycielki szkoły Nr 161 postanowiła odbyć wycieczkę łodzią motorową na jeziorze Korbno. W odległości 2 kilometrów od brzegu silnik motorówki uległ uszkodzeniu a sama łódź, mocno przeciążona — zaczęła tonąć.

Pomimo natychmiastowej pomocy miejscowej ludności — spośród 40 dzieci, które pograżyły się w wodę — uratowano 17. Są to Anna Benianowska, Halina Wojramber, Barbara Chmielecka, Bronisława Wacek, Anna Wasielewska, Lucja Januszewska, Zofia Ertman, Romanina Rostalska, Wanda Matysiak, Mirosława Nowak, Antonina Wyżykowska, Aleksandra Lesińska, Teresa Kalńska, Wanda Bojarska, Teresa Tas, Barbara Matjaszczyk oraz Chmielewska.

Poniżej podajemy nazwiska ofiar tragicznego wypadku. 1) Aldona Markiewicz — komendantka Harcerstwa, 2) Irena Piecok (Traugutta 7), Halina Piecok (Traugutta 7), 4) Zofia Pauszka (Tramwajowa 13), 5) Krystyna Walowska (Narutowicza 42), 6) Eugenia Leszewska (nauczycielka szkoły nr 61, Woleńska 91), 7) Elżbieta Leszewska (Kilińskiego 216), Teresa Leszewska (Kilińskiego 216), 9) Halina Wizer (11 Listopada 76), 10) Teresa Sokółowska, 11) Teresa Zapolska (Sienkiewicza 21).

### List do Redakcji

W związku z artykułem „Było źle, będzie lepiej — nieruchomości łódzkie będą doprowadzone do porządku” zamieszczonym w „Dzienniku Łódzkim” nr 1086, jeden z naszych czytelników nadesłał nam list, który zgodnie z zasadą „audiatu et altera pars” niżej publikujemy:

Szanowna Redakcjo! Piszą państwo, że za nieporządki na posesjach ponoszą m. in. odpowiedzialność administratorzy i komiści terytorialni. Czuję się w obowiązku zrobić tu pewną poprawkę. Administratorzy posiadają obecnie pod swym zarządkiem od 30 do 120 domów z których pobierają czynsz komorniczy, podpisują różne kwity i karty zaopatrzenia, sporządzają prócz tego wykazy dla Zarządu Nieruchomości. Gdyby administrator chciał poświęcić jeden dzień w miesiącu na obejrzenie jednej posesji, to nie starczyłoby mu czasu na inne czynności.

Jeżeli chodzi o komitety domowe to sprawa wygląda następująco: Na posesji przy ul. Napiórkowskiego 50 komitet domowy zebrał na remont dachu 33 tysiące zł i wręczył tę sumę Zarządowi Nieruchomości. Zarząd wydał tylko połowę materiału. Po interwencji otrzymaliśmy resztę w postaci papy na pokrycie dachu paku i smoły. Po kilku dniach zabrano z powrotem około 100 kg paku i większe beczki smoły, a pozostało niewiele. Gdy chcieliśmy przystąpić do remontu, otrzymaliśmy zamiast paku asfalt, a ludzie, którzy go przywieźli, oświadczyli, że taki materiał otrzymali z Zarządu.

Gdy komitet domowy wniósł zażalenie do Zarządu Nieruchomości, co miało miejsce w ub. roku przysłano dwie komisje i do tej pory trwa cisza. Dach jak przeciekał, tak przecieka, Wydaje mi się, że w tym wypadku odpowiedzialności nie ponosi komitet domowy.

Jan Skalski lokator domu przy ul. Napiórkowskiego 50

Ze swej strony dodajemy tylko, że administratorzy domów wypowiedzieli się już w swej obronie w naszym piśmie.

12) Krystyna Milerowicz (Napiórkowskiego 56), 13) Anna Teresa Jadziowicz (Jaracza 36), 14) Krystyna Jez (Nawrot 74), 15) Lidia Niepotomska (Więckowskiego 72), 16) Halina Broszkiewicz (Piotrkowska 33), 17) Anna Bogdanowicz (Narutowicza 111), 18) Joan na Skwareczńska (Julianów), 19) Marja Kozłowska (Złota 12), 20) Aleksandra Kozłowska (Krucza 28), 21) Barbara Szablowska (Jaracza 19), 22) Teresa Czyżykowska (Brzezińska 108), 23) Elżbieta Czernik (Brzozowa 17), 24) Anna Służewicz (Jaracza 23).

Prezydent Stawiński zarządził przeniesienie wszystkich łódzkich obozów harcerskich nad jeziora

## W Łodzi skutecznie zwalczą się choroby weneryczne

### Co mówią cyfry? — Bezpłatne leczenie penicyliną w przychodniach miejskich

W ogólnopolskiej akcji W. bierze bardzo czynny udział samorząd łódzki. Na terenie miasta została skoordynowana praca wszystkich czynników leczniczych, powołanych do walki z chorobami wenerycznymi. Z jednej strony chodzi o akcję propagandowo-oświatową, a z drugiej o skutki chorób wenerycznych i o potrzebę ich leczenia, z drugiej o zapobieganie i zwalczanie tych chorób. Jak wynika ze sprawozdania Miejskiego Oddziału Sanitarnego, akcja w drugim kwartale rb. przybrała szerokie rozmiary, obejmując swym zasięgiem coraz większe ilości chorych. W tym okresie zwróciło się o pomoc do Przychodni Miejskich — 2.527 osób, w tym chorych na kiłę w różnych postaciach — 1.787 osób. Skorzystały one z 47.000 zabiegów i porad. Na stacjach zapobiegawczych skorzystało z zabiegów profilaktycznych 1.136 osób. Po dejranych o choroby weneryczne w liczbie 114 odesłano do leczenia poradnianego.

Porównując ruch chorych wenerycznych między pierwszym a drugim kwartałem rb. można zauważyć w Przychodniach Miejskich większe ilości zgłaszających się do leczenia chorych na kiłę w drugim kwartale. Gdy w I zgłosiło się 237 osób to w II — 686. Dzieje się to dlatego, że chorzy, otrzymując darmowe leczenie penicyliną, przenoszą się z prywatnych gabinetów wenerologicznych do leczenia w Przychodniach Miejskich.

Ruch w Przychodniach Wenerologicznych wzrasta z miesiąca na miesiąc. Słowem ubezpieczeni, chorzy wenerycznie, leczą się bezpłatnie w Poradniach Miejskich.

Referat Walki z chorobami Wenerycznymi prowadzi akcję wywiadowczą w całej Łodzi. Sprawcza źródła zakażenia, poszukuje przerywających leczenie, bada warunki higieniczne chorego. Akcję tę prowadzi nie tylko dla chorych w Przychod-

— do miejscowości — Sieci — w powiecie słupskim.

Dochodzenie w sprawie wypadku prowadzi szef prokuratury — Michałowski.

W związku z tragicznym wypadkiem władze miejskie w porozumieniu z organizacjami politycznymi i społecznymi wyłoniły komisję dla zbadania na miejscu okoliczności wypadku. W skład komisji weszli: wiceprezydent miasta Łodzi ob. Bugajski Edmund, członek Miejskiej Rady Narodowej: Krasławski Zdzisław, oraz Orłowski Marian. Z ramienia Okręgowej Komisji Związków Zawodowych: ob. Spychała, sekretarz Zw. Harcerstwa Polskiego ob. Perka, oraz

niach Miejskich, ale dotyczy ona również Ubezpieczalni, P. C. K., Kliniki Dermatologicznej i szpitali. W marcu otwarte zostało Ambulatorium Szybkiego Leczenia Penicyliną przy Klinice Dermatologicznej (Tramwajowa 15). Ze względu na frekwencję chorych trzeba było otworzyć drugie Ambulatorium Leczenia Penicyliną przy Specjalnej Przychodni Przewodniczącej Miejskiej przy ul. Ks. Skorupki Nr 61. W obu tych ambulatoriach leczono się na kiłę 322 osoby.

## Łodzianie wolą prysznic

### Łaźnie rzymskie nie cieszą się powodzeniem

Łodzianie nie lubią naogół kąpieł. Zwracaliśmy już niejednokrotnie uwagę na brak frekwencji w zakładach kąpielowych. Tym ra-

zem jednak komunikujemy znaczną poprawę na tym odcinku. W ubiegłym miesiącu z miejskich zakładów kąpielowych korzystało

Po uzgodnieniu warunków współpracy z naczelnym lekarzem Przemysłu Włókienniczego rozpoczęcie się w najbliższym czasie masowe badanie robotników. Referat o walki z chorobami wenerycznymi wespół z Towarzystwem Przeciwwenerycznym — Oddział w Łodzi — zorganizował sekcję prelegentów, którzy wygłaszają odpowiadające dni odczyty i pogadanki na terenie fabryk, szkół i w innych skupiskach ludzkich.

## Zamiast jałmużny — praca

### B. partyzanci organizują w Łodzi placówki przemysłowo-zarobkowe

Łódź zamieszkuje obecnie 2135 zweryfikowanych b. partyzantów. Większość z nich wskutek ran odniesionych podczas walk utraciła zdolność do samodzielnej pracy zarobkowej, stając się ciężarem dla swych rodzin.

Dobrze się wiec stało, że Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację zajął się energicznie zapewnieniem materialnej egzystencji tym ludziom. Przy Związku powstał referat opieki społecznej, który liczy już 846 podopiecznych, w tym 187 wdów i sierot otrzymuje stale zapomogi pieniężne.

Poza tym Związek prowadzi placówki przemysłowo-zarobkowe, w których partyzanci, którzy wskutek

odniesionych ran utracili zdolność do pracy jedynie częściowo, pracują o własnych siłach na swe utrzymanie.

Zagadnienie akcji opiekuńczej było m. in. tematem dyskusji ostatniego zebrania Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Łodzi. B. partyzanci wypowiedzieli się za koniecznością rozpoczęcia budowy związkowych placówek przemysłowych, gdyż jak stwierdzili, nie chcą oni być ciężarem społeczeństwu lecz, pomimo ułomności, pragną pracować.

Związek prowadzi obecnie w Łodzi drukarnię, fabrykę pudełek, pończoszarnię i szwalnię. Placówki te, w miarę możliwości mają być znacznie rozbudowane. (jb)

## Co to jest „jedenastolatka“?

### Dajemy odpowiedź na pytania rodziców

Nowa reforma szkolnictwa średniego wywołuje nie tylko duże zainteresowanie, ale i niesłuszne zaniepokojenie. Rodzice 13—14-letnich dzieci są zdezorientowani. Na ogół panuje opinia, że wprowadzenie „jedenastolatki” — to obniżenie poziomu nauki, to ograniczenie programu gimnazjum ogólnokształcącego, to brak przygotowania do studiów wyższych.

Jak informuje Ministerstwo Oświaty zarzuty są niesłuszne. Reforma szkolnictwa jest koniecznością, a w nowościach jakie wprowadza — nie przynosi obniżenia poziomu nauki.

W całym kraju typ szkoły będzie jednolity. Obowiązująca jest 7-klasowa szkoła podstawowa, po której uczeń przechodzi do 4 klas typu licealnego (tzw. jednolita ogólnokształcąca szkoła — jednostopniowa). 4 klasy licealne nie są obowiązkowe. Przy przejściu do liceum, po 7 klasach szkoły podstawowej stosowany jest tylko egzamin — rozmowa, badający poziom inteligencji dziecka. Innych typów szkół poza tym nie będzie. Przewidziane są tylko jeszcze średnie szkoły zawodowe.

Jakie są z tego korzyści?

Nauka dla wszystkich — w szkołach podstawowych jest rozszerzona, przedłużona o rok. Nauka na poziomie średnim jest bardziej dostępna, termin całości programu jest skrócony o rok (dawniej 6 klas szkoły powszechnej, 4 gimnazjum i 2 liceum, tj. 12 lat). Ułatwia i udostępnia to naukę mniej zamożnym. Równocześnie państwo zyskuje o rok wcześniej ludzi wykształconych, mogących zająć odpowiedzialne stanowiska.

Poziom nauki nie na tym nie ucierpiał. Program jest identyczny jak w dawnych gimnazjach — a nawet znacznie rozszerzony. Przewiduje się wprowadzenie większej ilości godzin nauki (tygodniowo 38).

Jest jeszcze jedna korzyść z wprowadzenia nowej metody szkolnictwa. Budynek gimnazjalny mały lepiej urządzone pracownie, większa ilość sprzętu pomocniczego. Obecnie szkoły podstawowe mieszczące się w tych samych lokalach, będą też mogły z tego korzystać.

Ministerstwo Oświaty wprowadza reformę bardzo ostrożnie. Okres

przejściowy nie może wpłynąć na obniżenie poziomu. Równocześnie przewiduje się duże dotacje na lepsze wyposażenie szkół i zwiększenie ich ilości. W nowym roku szkolnym czynnych będzie 579 szkół średnich (w r. ub. 475). W przeciągu dwóch lat Ministerstwo chce osiągnąć cyfrę 1000 szkół średnich.

Nowa reforma szkolnictwa przewiduje ponadto sprawiedliwe rozmieszczenie szkół w całym kraju i udostępnienie ich nie tylko dzieciom inteligentnej i robotniczej i chłopskiej, lecz robotników i chłopów. Rozmieszczenie szkół średnich przed wybuchem ostatniej wojny było wadliwe. Prawie 50 proc. szkół średnich ogólnokształcących — to szkoły prywatne, niedostępne dla dzieci biedniejszych. Szkoły państwowe jak i prywatne w 70 proc. znajdowały się w wielkich miastach i to w centrach wielkich ośrodków.

Robotnicza Łódź, np. licząca ok. 630 tys. ludności miała przed rokiem 1939 zaledwie 3 gimnazja państwowe. Kraków zaś 15. Przed wojną najwyżej miasto powiatowe mogło mieć szkołę średnią — państwową; wieś lub większe osiedle robotnicze nie

## Biały koń

Od jednego z naszych czytelników otrzymaliśmy list następującej treści:

„Mieszka przy jednej z ładniejszych ulic w Łodzi. Jest to ulica Biegańskiego na Julianowie. Wysadzana drzewami, posiadająca trawniki po obu stronach jezdni, stanowi ulubione miejsce przechadzek mieszkańców tej dzielnicy. Nie jeżdżą tamtędy tramwaje, a nawet rzadko pojawiają się jakiegoś auto. Toteż dzieci z okolicznych domów mogą na tej ulicy bawić się bezpiecznie, nawet bez opieki osób starszych. Od kilku tygodni bezpieczeństwo to nieco się zmniejszyło. A przyczyną jest pewien bardzo skądinąd sympatyczny biały koń.

Zwierzak ten, widocznie łagodny z natury, puszczony jest „luźno” na ulicy. Już od rana mieszkańców budzi poklaskiwaniem jego kopyt po chodnikach. Przez cały dzień konik z zapalem obskakuje trawniki, a gdy się nasyci, objawia swój dobry humor beztroskim galopem, uważając, że dla zdrowia konieczna jest odrobina ruchu. Galopuje przeważnie po chodnikach, a przechodnie muszą mu ustępować z drogi. Z pewnym niepokojem patrzę zawsze, czy aby dzieckom zdążyła dość szybko zejść na bok, gdy nadbiega „srebrnogrzywy”.

Przy ulicy Biegańskiego znajduje się komisariat M.O. Sądzą, że nie sprawi wielkiego kłopotu ob. ob. milicjantom zwrócić uwagi właścicielowi konia, aby przywiązywał swego pupila do któregoś z drzew. Tym bardziej, że podobno właściciel pracuje jako wóznica w tym właśnie komisariacie”.

40.561 osób. Nie jest to wprawdzie zbyt wiele, jak na miasto liczące przeszło 500 tysięcy mieszkańców. W porównaniu jednak z poprzednimi miesiącami frekwencja wzrosła o przeszło 1000 osób.

Największym powodzeniem cieszyły się natryski, z których skorzystało przeszło 23 tysiące osób. O wiele mniejszą frekwencję, bo za ledwie 14 tysięcy osób miały wanny, a łaźnie rzymskie świeciły pustkami. (jb)

## Balkony i stropy walą się

Katastrofalny stan domów mieszkalnych w Łodzi przysparza sporo kłopotu pogotowiu budowlanemu. Wczoraj na przykład zdarzyły się aż 4 katastrofy. W domach przy ul. 11 Listopada 40 i Skłodowej 11 postemplowano walące się stropy. Z frontowej ściany posesji przy Placu Kościelnym 6 usunęto opadające gzymsy, a w domu przy ul. Piotrkowskiej 171 rozebrano balkon, który wskutek przegniłych belek zagrażał opadnięciem. (jb)



# PTC, Skra i Lechia

## zwyciężają na wyjazdach

### Sytuacja na „drugim froncie“ piłkarskim



Ligowcy pauzują. Jasne, że w tej sytuacji uwaga amatorów piłki nożnej skupiła się na rozgrywkach o wejście do drugiej ligi. W poszczególnych grupach czynne były wszystkie drużyny, a niedziela ubiegła przyniosła wiele niespodzianek i powódz remisów. W Dąbrowie Górniczej miejscowa Zagłębie ugrało z Chelmkiem wynik 1:1 (1:1). W Przemyślu miejscowa Polonia ugrała częstochowskiej Skrze 2:3 (1:1). W Katowicach Szombierki wysoko zwyciężyły HS Baildon 6:1 (4:0).

Krosno okazało się bardzo niegościnnie, bowiem Pomorzanie, który dotychczas kroczył bez porażki, musiał się zadowolić jedynie remisem 3:3 (1:2) z miejscową Legią. W Ostrowiu Wielkopolskim Ostrowia bez trudu zwyciężyła Gwardię szczecińską 7:2.

Dużą sensację przeżywał Białystok. Miejscowe Wici gościło Ognisko z Siedlec, drużynę, która tydzień temu wygrała z PTC. Wynik 1:1 jest dużym sukcesem gospodarzy.

Czy można się dziwić, że w niedzielę wieczorem szła radość ogarnęła Pabianice. Ich pupil PTC wyjechał do Kielc do miejscowości Gwardia i nieoczekiwanie łatwo zwyciężył gospodarzy 2:0, mimo, że przed dwoma tygodniami, na własnym boisku potrafili załazić zremisować 0:0.

W Chodakowie reprezentant z Warszawy Bzura po trzech kolejnych remisach uległa Lechii gdańskiej 0:2.

## Ostatnia odprawa olimpijczyków

### Jutro odlot pierwszego samolotu

W małym baraczkach skromnie stojącym przy ul. Puławskiej 2 w Warszawie wzięto gorączkową pracę.

Jutro odleci z Warszawy pierwszy samolot do Londynu. Zawodnicy nasi, na miejscu będą już o godz. 11. Jeżeli dopisze pogoda, to podróż samolotem należeć będzie chyba do przyjemności.

Tymczasem z Londynu nadchodzi wiadomość, że jest chłodno i że zawodnicy z krajów zamorskich leżą w łóżkach chorując na gripę.

Miejmy nadzieję, że pogoda ulegnie poprawie i Igrzyska Olimpijskie będą mogły odbyć się w normalnych warunkach.

Dziś wieczorem o godz. 19 na stadionie Wojska Polskiego odbędzie się ostatnia odprawa zawodników.

zaś Lublinianka wygrała w Olsztynie z tamtejszą Gwardią 2:1 (2:0).

Po tych rozgrywkach sytuacja w poszczególnych tabelach przedstawia się następująco:

Grupa I			
1. Skra	4	8	11: 6
2. Chelmek	4	5	10: 5
3. Polonia (Przem.)	4	2	6:13
4. PKS Zagłębia	4	1	4: 8

Grupa II			
1. Pomorzanie	4	7	16: 6
2. Szombierki	4	5	11: 5

3. Legia (Krosno)	4	3	7:16
4. Baildon	4	1	6:15

Grupa III			
1. Ostrowia	5	5	25: 4
2. Radomiak	2	5	4: 5
3. Gwardia (Szczecin)	3	0	3:13

Grupa IV			
1. Gwardia (Kielce)	4	5	17: 5
2. PTC	4	5	6: 2
3. Ognisko	4	5	8:12
4. Wici	4	1	5:17

Grupa V			
1. Lechia	4	7	16: 6
2. Lublinianka	4	5	8: 7
3. Bzura	4	5	8:10
4. Gwardia (Olsztyn)	4	1	6:15

## Boisko ŁKS czeka na remont

### Trzeba założyć świeży darn

Reprezentacyjne boisko Łodzi jest w tym sezonie wyjątkowo eksploatowane przez piłkarzy. Na głównym boisku stale, dwa razy tygodniowo, rozgrywano ostatnio mecze w różnych klasach.

Zbyt wcześnie rozpoczęto grę na wiosnę, w bardzo niekorzystnych warunkach atmosferycznych, a częste deszcze zamieniały środek boiska w czarne bajory. W tych warunkach

nie można było marzyć nawet o zsiądaniu trawy. Wstawiono kilka metrów kwadratowych darni, ale to wszystko mało. Szeroki pas środkowy między dwoma bramkami świeci lysiną, nie ma na nim trawy. Dlatego uważamy, że ŁKS powinien koniecznie wykorzystać 3 tygodniową przerwę i musi przystąpić do założenia darni w miejscach, gdzie trawa została zupełnie wytarta. Ciągłe opady deszczowe sprzyjają tym pracom, nie jest to ciężka i kosztowna inwestycja, więc przypuszczać należy, że w początkach sierpnia, gdy rozpoczyna się mecz ligowy, drużyny grać będą na zielonym trawiastym dywanie.

## Tenisistów Wimy

zwyciężyli w Radomiu 13:6

W ramach mistrzostw drużynowych Ligi Tenisowej strefy środkowej Polski odbył się w niedzielę w Radomiu mecz pomiędzy tenisowym mistrzem drużynowym Okręgu łódzkiego KS Wima i KS Radomiak.

Zwyciężyli tenisiści Wimy w składzie: Skonecki H., Banasiak J., Cynge E. oraz juniorzy Ozga I, Ozga II i Klajbert w stosunku 13:6.

Następne spotkanie z tej serii rozegra Wima w Łodzi z mistrzem drużynowym Okręgu poznańskiego.

## Rekord Polski Lipskiego

200 m. - 21,8 sek.

Niespodziewanego wyczynu dokonał nasz najlepszy sprinter Lipski, którego w ostatniej chwili skreślono z listy olimpijczyków.

Na zawodach lekkoatletycznych w Siedlcach, gdzie bieżnia jest niemalże idealna, Lipski osiągnął na 200 metrów czas 21,8 sek., co jest nowym rekordem Polski.

Poprzedni rekord należał do Trojanowskiego i wynosił 22 sek.

Nawet z tym rezultatem Polak nie miałby żadnych szans na zajęcie pierwszego miejsca na Olimpiadzie.

## Bromwich

zwycięża Falkenburga

W ramach turnieju tenisowego w Nordwijk z udziałem międzynarodowych klubów tenisowych Anglii, Francji, Belgii, Holandii i St. Zjednoczonych Bromwich, grający w barwach klubu holenderskiego zrewanżował się Falkenburgowi za porażkę w finale turnieju wimbledońskiego, zwyciężając Amerykanina w stosunku 6:4, 6:2.

Zwycięzcą turnieju został międzynarodowy klub tenisowy Wielkiej Brytanii. Tenisiści angielscy osiągnęli w 16 spotkaniach 11 zwycięstw. Ten sam wynik uzyskali tenisiści amerykańscy, jednak dzięki większej ilości wygranych setów, Anglicy zajęli pierwsze miejsce. Trzecie miejsce zajął międzynarodowy klub Holandii — 8 zwycięstw, czwarte — Francja — 7 zwycięstw i piąte Belgia — 3 zwycięstwa.

## Przeżywamy „ogórki“ sportowe

### Dlaczego tenisiści i zapasnicy nie organizują zawodów?

Sportowcy łódzcy nudzili się w ostatnią niedzielę jak „mops w szufladzie“. Już dawno nie pamiętamy takiego święta w naszym mieście. Dosłownie nie było ani jednej imprezy sportowej. Swego czasu zwracaliśmy na to uwagę czynników mierzalnych, że niestały kalendarzyk zawodów w różnych gałęziach dyscyplin sportowych jest nienależycie ułożony. Bywają dni, że nie wiadomo, gdzie właściwie się udać. Mecz piłkarski, boks na otwartym powietrzu, zawody motocyklowe na żużlu, kolarstwo na torze, lekkoatletyka i pływanie. Tak było w ubiegłym roku, gdy w pewną niedzielę nawal imprez dał się wszystkim we znaki. Odmienne stało się dwa dni temu

— ogórki sportowe w komplecie. Nie jest to objaw dodatni. Dlaczego nie korzystają z otwartych pływalni pływacy, czemu lekkoatleci jakoś dziwnie nie przejawiają w tym sezonie aktywności? Wakacje są w głównej mierze dla młodzieży szkolnej, ale czy obowiązują one sportowców — wątpliwe. Piłkarzom należy się urlop zupełnie zasłużony, nie może my jednak tego powiedzieć o tenisistach i zapasnikach.

## Kralowe Pole (Brno)

- PKS (Szczecin) 3:1 (0:0)

Występ piłkarzy czeskich w Szczecinie przyniósł im ponowne zwycięstwo tym razem nad PKS w stosunku 3:1 (0:0).

Czesi byli drużyną lepszą i mieli więcej z gry. Bramki zdobyli dla Czechów Bobnik — 2, oraz Vonssek, dla gospodarzy — Wajda. Publiczności ponad 6.000. Czesi rozegrają jeszcze dwa spotkania w dniu 20 bm. i 22 bm. w Słupsku z tamtejszą „Gwardią“.

## Mianowanie

zastępcy dyr. GUKF i dyrektorów Woj. Urzędów KF

Stosownie do postanowień ustawy lutowej o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży oraz o organizacji spraw Kultury fizycznej i sportu — na wniosek dyr. GUKF — inż. Kuchara zatwierdzony przez Naczelną Radę dla Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej — premier Cynankiewicz mianował zastępcą dyrektora GUKF pph. Szejnberga Henryka oraz następujących dyrektorów Wojewódzkich Urzędów Kultury Fizycznej:

Pph. Geslora — (woj. warszawskie), pph. Artura Kasprzaka — (Kraków), mjr. Janickiego Tadeusza — (Poznań), mjr. Marcjina Matuszewskiego (Bydgoszcz), mgr. Józefa Burbelkę — (Lublin), prof. Stefana Kisielickiego — (Katowice), ob. Dominika Ochędzala — (Szczecin), ob. Czesława Sokolowskiego — (Białystok), ob. Stanisława Totta — (Rzeszów), mgr. Zbigniewa Skroćkiego — (Wrocław), mgr. Henryka Osterczego — (Kielce) i mgr. Andrzeja Nouasa — (Łódź).

## Automobilowe

„Grand Prix“ Francji

W Reims odbyły się wyścigi samochodowe o „Grand Prix“ Automobil Klubu Francji. Pierwsze miejsce i wielką nagrodę Automobil Klubu Francji zdobył Francuz Wimille na „Alfa Romeo“ przebiewając trasę 500 km w 3:01:07,5 godz. Zwycięzca osiągnął przeciętną szybkość 165,699 km na godz.. Drugie miejsce zajął Włoch Sanesi — 24,5 sek. za zwycięzcą.

W wyścigu na 200 km zwyciężył Sommer (Francja) na „Ferrari“ w czasie 1:18:48,4 godz.

## Bartoli triumfuje

w Tour de France

Leader wyścigu kolarskiego dookoła Francji Włoch Bartoli wygrał XV etap wyścigu na trasie Aix Les Bains — Lozanna (Szwajcaria) Bartoli, który zwyciężył już w 6 etapach przebył trasę długości około 279 km w czasie 8:29:55 godz., drugie i trzecie miejsce zajęli Belg Schotte i Francuz Baratin w jednakowym czasie — 1:47 min. za zwycięzcą.

Ze względu na górzysty teren etap był bardzo ciężki.

Na jednym z najwyższych wzniesień ok. 1490 m nad poziom morza pierwszym był Bartoli. Następnie prowadzenie objął Francuz Lazarides i przebył jako pierwszy drugie wzniesienie ok. 1537 m już na terenie Szwajcarii.

W klasyfikacji ogólnej po 15 etapach prowadzi w dalszym ciągu Bartoli przed Francuzem Bobetem i Belgiem Schotte.

## Kino POLONIA

DZIS PREMIERA!

FILM KOLOROWY PRODUKCJI RADZIECKIEJ

## 800-LECIE MOSKWY

Tadeusz Dolega-Mostowicz

## PROFESOR WILCZUR

POWIEŚĆ

— Mógłby?... O Boże! Na pewno mógłby?  
 — Na pewno. Oczywiście z niejakim utrudnieniem. Ale nie jest to niemożliwością.  
 — A czy on da się o tym przekonać?  
 Kolski nieznacznie wzruszył ramionami:  
 — Sam jako chirurg wie dobrze, że przy pomocy asystentów, zwłaszcza asystentów, którzy znają go oddawna i niejedną już z nim przeprowadzali operację, dokonać może tego zabiegu.  
 — Ale jak go do tego zmusić?  
 — O zmuszaniu w ogóle nie może być mowy. Pozostaje tylko prosić.  
 — Więc czym prędzej wyślijmy drugą depeszę. Kolski potrząsnął głową:  
 — Wątpię, by to poskutkowało.  
 — Więc co robić? Co robić?... — zaciskała kurczowo palce.  
 Kolski powiedział po dłuższym namyśle:  
 — O ile znam profesora Wilczura, i o ile mogę sądzić, przypuszczam, że najlepiej by pani zrobiła... jadąc tam do niego. Jeżeli potrafi go pani wzruszyć, jeżeli potrafi wyjednać przebaczenie... może się zgodzi. Oczywiście żadnej pewności tu być nie może...  
 Pani Nina zerwała się z miejsca:  
 — Ale czy jest dość na to czasu? Czy zdąży pojechać aż tam na kresy i wrócić z nim? Czy nie będzie już za późno?  
 Rozłożył ręce:  
 — Za to nikt ręczyć nie może.  
 — Tak, tak — zakrzętała się gorączkowo. — Nie

wolno tracić ani minuty czasu. Nie zabiorę ze sobą żadnych rzeczy. Pojadę jak stoję. Już wszystko mi jedno. Niech pan sprawdzi tylko, kiedy mam najbliższy pociąg.

— Myślę, że lepiej pani zrobi, korzystając z samolotu. Do Wilna pani doleci, a w Wilnie można już telegraficznie z Warszawy zamówić samochód i wprost z lotniska pojechać do Radoliszek. To znacznie będzie szybciej, niż koleją. Droga w obie strony zajmie pani niespełna półtorej doby. Ścisłe trzydzieści osiem godzin, wliczając w to dwie godziny pobytu na miejscu.

— Jaki pan dobry — zdziwiła się. — Już to pan wszystko sprawdził i obliczył!

Kolski nic nie odpowiedział. Obliczał już to sobie wiele razy. Tyle razy, ile oczekiwał, że Łucja pozwoli mu na krótkie odwiedziny.

Pani Nina nie była już zdziwiona, że znał godzinę odlotu i przylotu do Wilna, że wiedział, w jaki sposób można zamówić w Wilnie samochód.

— Jak to dobrze, że pan wszystko wie! Sama nie dałabym sobie z tym wszystkim rady. Jestem półprzytomna.

Nagle chwyciła go za rękę:  
 — Panie Janie! Panie Janie, niech pan jedzie ze mną!

Kolski z lekka przybladł.  
 — To jest niemożliwe — odpowiedział. — Nie mogę teraz wyjechać.

— Dlaczego?  
 — Mamy pełną lecznicę. Koledzy są zaorani. Nie mogę.

— Ach, cóż mnie obchodzi lecznica! — oburzyła się pani Nina. — Zaraz rozmówię się z Rancewiczem i będzie pan wolny.

Kolski skrzywił się:  
 — Nie chodzi tu o doktora Rancewicza i o zwolnienie, lecz po prostu nie wypada mi zmuszać kolegów do większej pracy, z tej racji, że ja mam ochotę

przejechać się na kresy.  
 Spojrzała nań z wyrzutem:  
 — Nazywa pan przejażdżką wyprawę po ratunek dla swego konającego szefa?

Kolski opuścił głowę i milczał. W istocie z zupełnie innych względów nie chciał towarzyszyć pani Ninie. Wiedział, jak bardzo Łucja jej niecierpiała. Przypuszczał, że mogła go podejrzewać na podstawie jego własnych zresztą listów, o bliższy stosunek z Dobraniecką. Gdyby zjawił się tam wraz z nią, podkreśliłby tym samym, że posądzenia były słuszne. Więcej, bo wobec Łucji i wobec Wilczura wystąpiłby niejako w roli sojusznika Dobranieckich. Nie chciał tego. Już i to, że podpisał się pod depeszą do Łucji było z jego strony dostateczną ofiarą. Przekonał się o tym z depeszy Łucji. Z depeszy suchej, rzeczowej, bezosobistej. Dla niego nie dodała ani jednego słowa. Nawet pozdrowienia.

— Może pani towarzyszyć choćby sekretarz profesora — powiedział.

Potrząsnęła głową:  
 — Nie, nie. Musi pan jechać. Nie chodzi mi wyłącznie o towarzystwo.

— Więc o cóż jeszcze?  
 — Jest pan w dobrych stosunkach z nimi. Pańskie namowy będą skuteczniejsze od moich.

— Wcale nie jestem o tym przekonany.

— Ale nie można zaniedbać niczego, co mogłoby się przyczynić do skłonienia Wilczura, by zdecydował się na operację. Musi pan jechać. Nie na pan wobec mnie żadnych długów wdzięczności i nie z tego tytułu pana proszę. Ale tu chodzi nie o mnie, lecz o mego męża.

Uważał, że dłużej nie może oponować.

— W takim razie — powiedział — musimy za pół godziny być na lotnisku. Stamtąd zadepesujemy.

— Dziękuję panu — wyciągnęła doń rękę, a w jej oczach znowu pojawiły się łzy.

d. c. n.



Wtorek 20 LIPCA

DZIS: Czesława JUTRO: Andrzejca

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY: Komisariat Miejski M. O. 253-80 Pogotowie Ratunkowe Miejskie 104-44

Dyżurny aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chądzińska - Piotrkowska 166, Głuchowski - Narutowicza 6, Kowalska - Rzgowska 147, Malczewski - Śródmiejska Nr 21, Sanicka - Karłowicza 48, Stokłowski - Limanowskiego 80, Wójcicki - Napiórkowskiego 41.

Teatry

TEATR W. P. - ul. Jaracza Nr 27 Teatr nieczynny. TEATR TUR - ul. 11 Listopada 21 Teatr nieczynny. TEATR KAMERALNY DOMU ŻOLNIERZA - Daszyńskiego 34 O godz. 19.15 sztuka Maxwella Andersona „Joanna z Lotaryngii”.

Kino

ADRIA - ul. Marszałka Stalina 1: nieczynny. BALTYK - ul. Narutowicza 81: „Poznach mór”. BAJKA - ul. Franciszkańska 31: „Gaspary plomien”. ODYNA - ul. Daszyńskiego 3: Kino nieczynne, na czas remontu. HEL - ul. Legionów 2/4: Program Aktualności Kraj. i Zagran. Nr 21 i „Konik Garbuszek”.



WTOREK, 20 LIPCA 1948 r. 12.00 Dziennik, 12.25 Pieśń Gounoda w wyk. T. Łuczajka, 12.45 Pogadanka plaralskie (płyty), 13.00 Melodie góralskie (płyty), 13.00 Koncert muzyki ludowej, 13.45 „Józef Haydn” - II audycja z cyklu: „Kompozytor Tygodnia”, 14.30 Z dzisiejszej prasy, 14.45 Muzyka obiadowa (płyty), 15.05 Wiadomości sportowe, 15.10 Lekkie piosenki w wyk. T. Oleszy (płyty), 15.25 Skrzynka otwarta na rzecz L. R. R. 15.30 „Cuda powietrza” - audycja dla dzieci starszych, 15.50 Skrzynka ogólna, 16.00 Dziennik, 16.20 „Poznaj swój kraj”, 16.30 Muzyka, 16.45 „Gra w szachy”, 18.00 „Ułubiona melodia”, 18.45 „Jak zostalam pisarzem” - felieton, 19.00 W audycji o wczesnych udatkach i troskach - dyskusje o wczesnych udatkach i nieudanych poprowadzi T. Markowski, 19.10 Audycja słowno-muzyczna w opracowaniu B. Busiakowicz p. t. „Verdi i owianiu B. Busiakowicz nie tylko ope-Smetana - komponowali nie tylko odcinek ry...”, 19.30 „Emanacja” - 20 odcinek ry... 19.45 Koncert symfoniczny, 20.53 Komunikat meteorologiczny, 21.00 Dziennik, 21.50 Skrzynka ogólna, 22.45 Koncert żywych muzyki francuskiej i hiszpańskiej, 23.53 Komunikat meteorologiczny, 24.00 Dziennik, 24.50 Koncert żywych muzyki tanecznej, 25.30 Program na jutro, 25.30 Ostatnie wiadomości, 26.10 Muzyka taneczna, 26.20 Program na jutro, 26.30 Koncert żywych (cz. II), 0.20 Zakończenie audycji i Hymn.

4.200 dostawców

dba o dostarczenie mleka naszemu miastu

W lipcu rb. odbył się zjazd Zarządów Terenowych Zlewni Mleka. Zjazd reprezentował przeszło 4200 dostawców mleka z powiatów: łódzkiego, łaskiego, łęczyckiego i brzezińskiego, które zrzeszone są w 28 Terenowych Zlewniach Mleka OSM w Łodzi. Zjazd po wysłuchaniu sprawozdań z działalności spółdzielni referatów, związanych z „Dniem Spółdzielczości”, wysunął postulaty, z których przytaczamy najważniejszą:

1 Zjazd uznaje, że OSM jest poważnym czynnikiem regulującym ceny i jakość mleka, jako jedyną placówką mleczarstwa na terenie Łodzi. Mając zorganizowany system może zawsze, a szczególnie w chwilach przetomowych normować dozwól mleka i tym samym uniemożliwić wszelkie zakusy spekulacyjne. 2 Zjazd stwierdza potrzebę połączenia OSM z istniejącymi

już mleczarniami miejskimi w okręgu przemysłowym łódzkim, gdyż da to usprawnienie i potaniecie działalności organizacyjnej i gospodarczej.

3 Zjazd apeluje do OKZZ o wydanie zaleceń wszystkim zakładom pracy, żłobkom itp. zaopatrywania się wyłącznie w mleko pasteryzowane.

4 Zjazd wzywa rolników, posiadających dobry materiał hodowlany, aby zapisywali się do Zrzeszenia Hodowców Bydła przy Zw. Samopomocy Chłopskiej oraz popierali prace tego Zrzeszenia.

5 Zjazd apeluje do Zarządów Centrali Mleczarsko-Fajczarskiej o skuteczną interwencję oddania z powrotem zorganizowanemu mleczarstwu spółdzielczemu 10 sklepów nabiałowych w Łodzi, aby nie uzależniać się całkowicie od sztywnych placówek rozprowadzających mleko OSM. (F)

Z sądu starościńskiego

Zygzakiem po Wełnianej

Jan Waszto, zam. pod Łodzią, jest „stałym klientem” sądu starościńskiego, jako miłośnik „napojów wyskokowych”. Ostatnio, wracając z libacji swym wozem, spał w najlepszej. Koń zaś, korzystając z pozostawionej mu swobody prowadził furę ulicą Wełnianą na Widzewie - zygzakiem. Zatrzymany przez policję i obudzony Waszto zasnął powtórnie. Dopiero noc spędzona w komisariacie, wyrzeźbiła go. Wyrok sądu, przed którym stanął, skazujący go na 4 tys. zł grzywny przyjął ze smutkiem.

karany za opilstwo i zakłócanie spokoju publicznego. Ostatnio pokłócił się ze swą sąsiadką Zakrzewską, obrzucając ją niewyszukanymi epitetami. Sąd skazał go na 7 tys. zł grzywny z zamianą na 28 dni aresztu.

POGROMCA TEŚCIOWEJ

W niezgodzie ze swą rodziną żyje Władysław Sasin, zam. przy ul. Sumowej 7, który po raz drugi stanął przed sądem oskarżony o pijaństwo i bicie teściowej. Nieoprawny awanturnik, skazany poprzednio na 14 dni aresztu, znów wywołał awanturę, podczas której usiłował pobić swą teściową. Gdy staruszka uciekła z mieszkania, rzucał za nią naczynia mi kuchennymi i nożem.

Sąd skazał go na 7 dni bezwzględniego aresztu. (W)

NADUŻYCIE „EPITETÓW”

Równie częstym gościem sądu jest Józef Sztekiel, szewc zam. w Rudzie Pabianickiej przy ul. Demokratycznej 32. Był on kilkakrotnie

W 5 DNIE CIĄGIENIA III klasy 53 Loterii PADLY

100.000 złotych 6 razy 200.000 złotych 2 razy i wiele tysięcy innych

w najszczęśliwszej KOLEKTURZE WIELKICH WYGRANYCH H. C. MIKOŁAJEWSKIEGO ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 68. (K. 1189)

TABELA WYGRANYCH 53 LOTERII 5-ty dzień ciągnięcia 3-ciej klasy

Table with 3 columns: Wygrane po 1.000.000 zł padły na Nr..., Wygrane po 500.000 zł padła na Nr..., Wygrane po 100.000 zł padły na Nr..., Wygrane po 50.000 zł padły na Nr..., Wygrane po 20.000 zł padły na Nr..., Wygrane po 10.000 zł padły na Nr..., Wygrane padły po 4.000 zł na Nr...

Pozostałe wygrane po 1.000 zł należy sprawdzić w kolekturze

W SZCZĘŚLIWEJ KOLEKTURZE Henryka Koperskiego

w ŁÓDZI, ul. NARUTOWICZA Nr 9 JELENIA GÓRA - KONOPNICKIEJ 16a znów PADLY WYGRANE w 3 klasie 53 loterii

na Nr 11544 zł 200.000.- na Nr 11549 zł 100.000.- (K. 1189)

Z ukosa

Z pamiętnika przestępcy

Byłem najłagodniejszym człowiekiem pod słońcem. Najmniejszego robaczka bym nie skrzywdził. I oto niedawno poczułem jak narasta we mnie nienawiść. Znosiłem jeszcze cierpliwie męki, ale czulem, że coś się we mnie burzy, że rodzi się bunt.

Zywiolowa nienawiść to pierwszy krok do żądzy mordu. Gdy po raz pierwszy schwytałem się na takim pragnieniu, włosy zjeżyły mi się na głowie. Jaktó? Więc ja człowiek spokojny chciał bym mordować? Nie, to niemożliwe, muszę się opanować.

Ale męki moje trwały nieprzerwanie i hamulce mej natury słabły z dnia na dzień. Pragnienie zemsty, żądza zabijania brały we mnie górę. Najgorsze zaś, że ze strony krewnych i znajomych, którzy przychodzili mnie odwiedzić, nie znajdowałem powstrzymania. Przeciwnie, zachęcali jeszcze:

— Zabijaj. Po co się masz męczyć? Przecież tego żaden człowiek nie wytrzyma.

Wreszcie złe instynkty wzięły we mnie górę. Na oczy padła mi czerwona mgła. Drżącą ręką pochwyciłem broń i z dźwiękiem okrzykiem rzuciłem się naprzód...

Masz mnie może, o Czytelniku, za zwyrodnialca? Sięgasz po słuchawkę telefoniczną, żeby zaalarmować milicję? Nie trzeba. Ja mordowałem tylko muchy, które tak rozpełniły się w ostatnich dniach w moim mieszkaniu i tak mi dokuczały, że ja — człowiek spokojny — oszalałem.

WŁAD.

Dodatki pociąg z Łodzi do Kolušek

W związku z wzmocnioną frekwencją podróźnych z Łodzi do okolic podmiejskich położonych na linii Łódź-Fabr. - Kolušek, DOKP Łódź uruchamia od dnia 18 lipca rb. w niedzielę i dni świąteczne dodatkowe pociągi odchodzące z Łodzi Fabr. do Kolušek o godzinie 9 min. 10. Po wrot z Kolušek do Łodzi Fabr. o godzinie 11 m. 35.

Rejestracja mężczyzn urodzonych w 1928 r.

Mężczyźni o nazwiskach, zaczynających się na litery H, I, J, zamieszkali na terenie komisariatów M. O. Nr 6, 7, 8, 9, 10, 15 winni się zgłosić jutro do Komisji Rejestracyjnej Łódź-Miasto I, ul. Świętokrzyska Nr 15.

Wiadomości kupieckie

W dniu 21 lipca r. b. tj. j. w srode, o godzinie 19.30 odbędzie się miesięczne informacyjne zebranie członków Sekcji wódkieniczo-galanteryjno-konfektowej Zgromadzenia Kupców m. Łodzi w lokalu własnym - ul. Piotrkowska Nr 40.

ZGROMADZENIE KUPCÓW m. Łódź

Humor

Realista

— Janku, dlaczego zjadłeś ciastko, przeznaczone dla Zosi? — Bo ja nie wierzę w przeznaczenia.

WARSZAWSKA CEROWNIA Z. Mierzejewski i S-ka PIOTRKOWSKA 117. Tel. 168-77 CERUJE garderobe. ODNAWIA krawaty. (K 965)

Uwaga młodzieżowcy „FP”

W związku ze świętem P. K. W. N. w dniu 22 bm. w sali kina „Polonia” w Łodzi o godzinie 10 rano odbędzie się uroczyste akademie. Po akademii występy artystyczne znanych aktorów scen łódzkich.

Zebrania i odczyty

Dziś: — W lokalu LOZB, Piotrkowska 67, o godz. 18 zebranie nauczycieli boksu z całego terenu. — W świetlicy WPPR, Piotrkowska 56, o godz. 10 odprawa instruktorów i kolportażu.

OFIARY

W dniu imienin Inspektora Szkolnego m. Łodzi p. Kuchowicza Czesława, zamiast kwiatów zł 5000.— na sieroły po poległych nauczycielach w obronie Ojczyzny, składa za pośrednictwem Red. „Dziennika Łódzkiego” — Rada Pedagogiczna Szkoły Podstawowej Nr 127 w Łodzi.

ZAWIADOMIENIE Z dniem 20 lipca b. r. zostaje uruchomiona w Łodzi, ul. Narutowicza 3 POLYSKOWNIA NICI pod kierownictwem wieloletniego fachowca tej branży. E. SKRZETUSKI i H. PIŁO Łódź, ul. Narutowicza Nr 3 (w podwórzu - prawa oficyna) (6717 p)

ZRZYNY TARTACZNE - OPAK SPREZDAJE WAGONOWO Z WŁASNYCH TARTAKÓW Centrala Dostaw Drzewnych Przemysłu Węglowego Katowice, ul. Armii Czerwonej (dawn. Zamkowa) 3, tel. 349-31 Informacje na miejscu względnie korespondencyjnie (K. 1144)

Wojewódzka Dyrekcja Przemysłu Miejskowego, Oddział Łódzki

zatrudni: inżynierów, techników i kalkulatorów (METALOWCÓW)

Zgłoszenia wraz z życiorysami i odpisami świadectw przyjmuje Referat Personalny W. D. P. M. Łódź, Ogrodowa 12. (K. 1058)

Państwowe Przedsiębiorstwa Budowlane - Oddział III ZATRUDNIĄ: murarzy, cieśli oraz pracowników niewykwalifikowanych. Zgłaszać się: ul. Senatorska Nr 21, w godzinach urzędowych. (K. 823)



# Ze zgliszcz powstają wzorowe osiedla

W tych stronach Wisła jest szczególnie uroczą. Płyńcie sobie po pańskim, przelewa się z brzegu na brzeg, daje obfity żer rybitwom i obfite troski ludziom. Zabiera ziemię, lekceważy tamy, płynie jak się jej podoba, nieujarzmiona, ciągle kapryśna i ciągle uroczą. Taka pra-Wisła.

Chcieliśmy się dostać do Kozienic. Był wybór: samochodem do Puław, a dalej koleją, łącznie 60 km, 3 przeładunki i 12 godzin jazdy — albo łódką na drugą stronę Wisły i 80 km furmanką, razem 4 godziny jazdy. Wybraliśmy furkę.

Nadwiślańskie powiaty Kielecczyny mają to do siebie, że łatwiej się do nich dostać furmanką niż pociągiem. Pociągi omijają te strony. Pedzą dalej, na zachód, albo na południe. Posiada to duże znaczenie: tutaj niestety furką jeżdżą i takie rzeczy, jak postęp i cywilizacja.

## SKAPE SŁOWA, KTÓRE WIELE MÓWIA

Wojszyn jest pierwszą wsią po kieleckiej stronie Wisły. Oglądałem tę wieś, leżącą w pasie przyczółkowym dwa lata temu. Mój towarzysz nie widział po wojnie tych okolic. Wiodok Wojszyna wywołał u mnie okrzyk zdziwienia, u mego towarzysza stwierdzenie: „nic się nie zmieniło, tylko drzewa urosły”.

Choć te strony omijają koleje i szosy, nie omijają ich wojna. Przyczółki wiślańskie, to właśnie Wojszyn, Janowiec, Brzeźce, Lucimnia i setki wsi i miasteczek, leżących na pasie między Sandomierzem a Dęblinem. Wojna starła to wszystko z powierzchni chmi ziemi. W tym miejscu trzy lata temu była ruina i dno ludzkiej nędzy. Teraz Wojszyna nie mogę poznać. Na miejscu wyrw po pociskach — łany zbóż, na miejscu pogorzeli — domostwa.

— Z czegoście to odbudowali? — pytam gospodarzy.

— Z drzewa — mówią ze szczerą naiwnością. Pytanie nie dotyczy budulca, lecz środków i sposobów. Jakim sposobem, w ciągu dwóch lat, odbudowano tę wieś?

— Pożyczki nam dali. Niewielkie, ale każdy dostał. Robiliśmy od świtu do nocy, jeden drugiemu pomagał — opowiadają.

Słowa skape; robiliśmy... Ale mało kto wie, ile one zawierają trudu i pracy, często przekraczającej ludzkie siły.

— Koni było mało. — Budulec woziliśmy ręcznymi wózkami. Pomagali nam żony i dzieci.

### ZŁUDNE OKRESLENIE

Memu towarzyszowi, który nie był po wojnie w tych stronach, wydało się, że nic się nie zmieniło, tylko drzewa urosły. W odbudowanym

Wojszynie chaty kryte są słomą, w izbach palą się naftowe lampy. Nie ma tu jeszcze elektryczności, zagrody nie są murowane. Używając przenośni — cywilizacja jeździ tu furką.

Ale sam fakt, że w ciągu dwóch lat przywrócono zrujnowanej wsi dawny jej wygląd — budzi szacunek dla wysiłku ludzi, tak ciężko doświadczonych wojną.

Określenie „nic się nie zmieniło” jest złudne. Kryje się w nim bowiem ogrom pracy, który — prawda — w tej wsi poszedł na przywrócenie dawnego jej stanu ale tylko dlatego, że nie mógł pójść na ulepszenie tego, co leżało obrócone w perzynę. W tym tkwi heroizm i tragedia Wojszyna.

### WIEŚ WZOROWA

Przed wojną Lucimnia była wsią zamożną. Nadwiślańskie sady rozdziły owoce. Łąki żywiły ponad 400 krów i 200 koni. Szkoła otwierata

drogę do miast. Wieś żyła dostatnio i spokojnie.

W czasie bojów o przyczółki — Lucimnia przestała istnieć. Ale los jej się uśmiechnął. Ją jedną spośród setek wybrało Ministerstwo Odbudowy do wzniesienia z popiołów. Sporządzono plany nowoczesnych zagrod, zostały sprowadzone maszyny do wyrobu pustaków i dachówek. Polnymi drogami kazały samochody Misji Kwakrów, woząc budulec. Przy odbudowie Lucimni pracowali pospół z mieszkańcami młodzieżowe oddziały Służby Pracy (obecnie Służba Polsce) i grupy młodzieży cudziemiejskiej, która w ten piękny sposób wzięła udział w sympatii między Polską a ich narodami.

Po dwóch latach w Lucimni stanęło 90 murowanych zagrod. Jest to teraz wieś murowana, ogniotrwała, nowoczesna, skomasowana. Jest wsią-wzorem.

L. P.

## LEKARZE

**Dr MIRSKI** akuszerka, choroby kobiece — przeprowadził się na Piotrkowską 14, telefon 257-23. (k 132)

**Dr PIESEKOW** — nerwowe wewnątrz, elektrowstrząsy. 3-5. Zawadzka 6. (k 135)

**LECZNICA** lekarzy specjalistów Piotrkowska 3, tel. 216-43 10-13. (k 105)

**Dr CZERNIELEWSKI** — choroby skórno-weneryczne — powrócił — przyjmuje Piotrkowska 88, telefon 146-49. (k 698)

**Dr HERDER**, skórne, weneryczne 4-6, Gdańska 46. (k 536)

**Dr GLAZER**, skórne, weneryczne powrócił 5-8, Andrzeja 28. (k 80)

**Dr ZAURMAN** specjalista: skórne, weneryczne 8-10, 5-7, Narutowicza 8, telefon 129-39. (k 36)

**Dr KUDREWICZ** specjalista weneryczne, skórne powrócił. 9-10, 2-7 Piotrkowska 106. (k 1050)

**Dr MARKIEWICZ** choroby żołądka, jelit, wątroby. Piotrkowska 145 3-5. (k 338)

**Dr MARKIEWICZ GUSTAW** weneryczne skórne — Piotrkowska 186-6, tel 183-52. (k 121)

**Dr DOLINSKA** choroby dzieci, Narutowicza 6, tel 208-76. (k 115)

**Dr BASS** choroby kobiece, Narutowicza 6 tel. 208-76. (k 114)

**Dr REICHER** — specjalista, weneryczne, skórne, piclowe (zaburzenia). Południowa 26 druga-siodłma wieczorem. (k 33)

## KUPNO I SPRZEDAŻ

**POPULARNY Skład Mebli S. Gabala** — Pawełczyk, Łódź, ul. Dr Prochnika 1 (Zawadzka) telef. 175-75. Poleca najtańsze sypialnie, stołowe, gabinety kuchnie, tapczany, stoły, krzesła, fotele i łóżka. Wykonanie solidne i punktualne. (k 169)

**„MEBLOSTYL”** Stalina 69 — nadszedł świeży transport: Kredensy kuchenne od 14.000, łóżka orzechowe (para) — 19.500, szaty dwurdzewowe — 32.000, brzydzwiowe — 35.000. Na komplety, sypialnie, stołowe, za biny do 40 proc. kredytu. (k 920)

**HORCH** szeregowy, 6 osobowa 11-muzyczna, stan pierwszorządny — okazjnie sprzedam. Wiadomość: Wrocław, „Karusierka”, Traugutta 103. (k 127)

**SPRZEDAM** krosno ang. gładkie, stan dobry, Czackiego 6. (6725 p)

**KUPIĘ** maszynę trykotarską Nr. 9 lub 10, szer. 80-100. Zgłoszenia Wrocław, Pl. Staszica 28, m. 5. Mieszczyniecka Kazimiera. (k 1188)

**OKNA** ocykowane oranżeryjne duże i telazne fabryczne 3 m. x 270 cm okazjnie do sprzedania w firmie Kazimierz Madej Wroby Zełazne, Artykuły Techniczne, Naroczyna Kuchenne, Łódź, ul. Piotrkowska 181, tel. 273-06 i 260-18. (k 1129)

**DOMEK** murowany sprzedam w Radogoszczu, Lewa M. Wiadomość Czapińskiego, Limanowskiego 11. (6703 p)

**MOTOCYKL** BMW 200 na chodzie okazjnie sprzedam, 6 Sierpnia 22-13, godz. 5-7. (4520 s)

**WANDERER** kabriolet czwórka, model 1939, stan b. dobry, do sprzedania. Wiadomość tel. 173-89, między 16-17. (k 1196)

**SPRZEDAM** zakład ślusarski lub odstąpię lokal 40 m. kw. za zwrotem kosztów remontu, Narutowicza 12, ślusarnia. (k 1184)

**INDUKTOR** nowy sprzedam na prąd stały i zmienny, Różnowskiego 15. (k 1189)

**SPRZEDAM** 3 mlecznego owczarka alzackiego. Wiadomość telefon 188-55. (6720)

**DWA „Citroeny”** czterokołowe niedotarte na chodzie, trzeci w częściach, sprzedam okazjnie. Wytwórnia Legnica, Wrocławska 123. (k 1190)

**FIAT 500** (Simca) do sprzedania, oglądać Rembielińskiego 15 garaż, telefon 121-20. (k 1180)

**SPRZEDAM** bor-maszynę napędową. J. Janyst, Piotrkowska Nr. 68. (6706 p)

**ŚLUSARNIE** i nielamnie sprzedam. Wiadomość Łódź, Wólczańska 63, front. (6705 p)

**KAPELUSZE** męskie, damskie, duży wybór, Sklep Piotrkowska 190. (k 1182)

**CIAGNIK „Deutz - Zettelmayer”** do sprzedania. Wiadomość ul. Sienkiewicza Nr. 11. (6462 p)

**SAMOCHOŁ** Krupp 8 tonowy Bußing Nag 85 Km Mercedes 4 cylindr. Lanz Bulldog 45 KM z przy czepkami. Wszystkie na ropę, w pierwszorzędnym stanie na chodzie sprzedamy. „Serwa” Grudziadz, Toruńska 21/23, tel. 13-75. (k 1146)

## ZAOFIAROWANIE PRACY

**POSZUKUJE** się maszynistki, korespondentki do prywatnej wytwórni chemicznej Zgłoszenia Łódź, Siedlecka 4, F-ma „Anorg”. (6733 p)

**PAŃSTWOWE** Zjednoczone Zakłady Przenysłu Pończosznego Nr 1 w Łodzi, Stenkiwiecka 63 zatrudnia; LACZARKI (kietarki) na bawełnę i jedwab oraz kotoniarzy i NAPICHACZY na maszyny kotłowe. (k 1089)

**POTRZEBNA** gospođa samodzielną. Piotrkowska 36, skąd futer. (6699 p)

**POTRZEBNA** gospođa do prowadzenia małego gospodarstwa domowego pojedynczej osoby. Tel. 127-94. (6460 g)

**SAMODZIELNY** buchalter na stanowisko kierownika buchalterii poszukiwany. Może być na godziny. Wyłącznie siła pierwszorządna. Zgłoszenia Chlorodant Łódź, Piotrkowska 117. Tel. 219-87. (6460 g)

**POTRZEBNA** korepetytora z fizyki w zakresie liceum Szczegółowe oferty sub. „poitechnika”. (6698 p)

**FRYZJER** damski dobry, potrzebny, z gwarancją, 8 tysięcy zł. tygodniowo, Rzgowska 47. (k 1185)

**POTRZEBNI** i czeładnicy do pracowni krawieckiej i i podoczna. Piotrkowska 26, w podwórzu na lewo, sklep. (k 1185)

**SKŁAD** Śniłków Spalnowych, Łódź, Piotrkowska 163, poszukuje: 1. pracownika z wykształceniem średnim technicznym, i samodzielnego referenta planowania finansowego, i starszego księgowego z praktyką księgowości przemysłowej, i korespondentkę - maszynistkę. (k 1181)

**POTRZEBNA** pomoc domowa Wólczańska 7/6. (k 1180)

**POTRZEBNE** dwie siły buchalteryjne natychmiast „Czytelnik” Kolportaż, Piotrkowska 96 w godz. 9-11. (6730)

**KIEROWNICZKA** działu sprzedaży fabryki wytwornych kosmetyków poszukiwana. Wymagania: młoda, reprezentacyjna, inteligentna. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia osobiste Narutowicza 40, m. 8, godz. 15-17. (6719 p)

**OGRODNICZKA** obeznana z sadownictwem oraz gospodarstwem wiejskim, poszukiwana. Wiadomość tel 104-33. (4517 s)

**POTRZEBNY** specjalista - korespondent do samochodów. Zależać się Traugutta 9. Centrala Zbiorowych Ładunków. (6463 p)

**POSZUKIWANIE PRACY**

**KSIEGOWY** przyjmie księgi do prowadzenia na godziny. Oferty „18”. (6721 p)

**PROWADZĘ** amerykańkę w godz. popołudn. Oferty „6719”. (6719 p)

**BURKIECIARZ** warszawski poszukuje posady. Oferty do Dziennika pod „Burkieciarz”. (6712 p)

**SAMODZIELNY** księgowy bilansista pragnie zmienić pracę. Oferty pod „6718”. (6718 p)

**ABSOLWENT** Gimnazjum Elektrycznego przyjmie pracę w przemyśle elektrotechnicznym. Oferty „Czytelnik” Piotrkowska 317. (6465 g)

**ZAMIENIE** pokoił z kuchnią, okolice Pl. Wolności, na podobne na przedmieściu. Oferty pod „220”. (6729 p)

**POKOJU** w śródmieściu poszukują dwie studentki. Oferty pod „6730”. (6730 p)

**POTRZEBNA** gospođa do prowadzenia małego gospodarstwa domowego pojedynczej osoby. Tel. 127-94. (6460 g)

**SAMODZIELNY** buchalter na stanowisko kierownika buchalterii poszukiwany. Może być na godziny. Wyłącznie siła pierwszorządna. Zgłoszenia Chlorodant Łódź, Piotrkowska 117. Tel. 219-87. (6460 g)

**POTRZEBNA** korepetytora z fizyki w zakresie liceum Szczegółowe oferty sub. „poitechnika”. (6698 p)

**FRYZJER** damski dobry, potrzebny, z gwarancją, 8 tysięcy zł. tygodniowo, Rzgowska 47. (k 1185)

**POTRZEBNI** i czeładnicy do pracowni krawieckiej i i podoczna. Piotrkowska 26, w podwórzu na lewo, sklep. (k 1185)

**SKŁAD** Śniłków Spalnowych, Łódź, Piotrkowska 163, poszukuje: 1. pracownika z wykształceniem średnim technicznym, i samodzielnego referenta planowania finansowego, i starszego księgowego z praktyką księgowości przemysłowej, i korespondentkę - maszynistkę. (k 1181)

**POTRZEBNA** pomoc domowa Wólczańska 7/6. (k 1180)

**POTRZEBNE** dwie siły buchalteryjne natychmiast „Czytelnik” Kolportaż, Piotrkowska 96 w godz. 9-11. (6730)

**KIEROWNICZKA** działu sprzedaży fabryki wytwornych kosmetyków poszukiwana. Wymagania: młoda, reprezentacyjna, inteligentna. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia osobiste Narutowicza 40, m. 8, godz. 15-17. (6719 p)

**OGRODNICZKA** obeznana z sadownictwem oraz gospodarstwem wiejskim, poszukiwana. Wiadomość tel 104-33. (4517 s)

**POTRZEBNY** specjalista - korespondent do samochodów. Zależać się Traugutta 9. Centrala Zbiorowych Ładunków. (6463 p)

**POSZUKIWANIE PRACY**

**KSIEGOWY** przyjmie księgi do prowadzenia na godziny. Oferty „18”. (6721 p)

**PROWADZĘ** amerykańkę w godz. popołudn. Oferty „6719”. (6719 p)

**BURKIECIARZ** warszawski poszukuje posady. Oferty do Dziennika pod „Burkieciarz”. (6712 p)

**SAMODZIELNY** księgowy bilansista pragnie zmienić pracę. Oferty pod „6718”. (6718 p)

**ABSOLWENT** Gimnazjum Elektrycznego przyjmie pracę w przemyśle elektrotechnicznym. Oferty „Czytelnik” Piotrkowska 317. (6465 g)

**ZAMIENIE** pokoił z kuchnią, okolice Pl. Wolności, na podobne na przedmieściu. Oferty pod „220”. (6729 p)

**POKOJU** w śródmieściu poszukują dwie studentki. Oferty pod „6730”. (6730 p)

## Strach



Zazwyczaj z myszek Mało która Wę, co to jest Tygryśna skóra. Nie wiedząc zatem Myszki o tym „Zwiewają” w trwodze Przed tym „kotem”

Wydawca: **SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”**  
Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-33 i 123-34  
Zastępca redaktora we wtorki i piatki od godz. 13-14, tel. 125-64  
Sekretarz redakcji codziennie od godz. 10-12, telefon 209 02  
Kierownik działu miejskiego od godz. 9-11, telefon 125-64  
Kierownik działu sportowego od godz. 9-11, telefon 208-95  
Redakcja rekwizytów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: **ANATOL MIKULKO**.

**DZIAŁ PRENUMERAT**: ul. Piotrkowska 53 i Piotrkowska 96 — sklep czynny w godzinach od 8-18. Telefon 180-74.  
Opłata miesięczna: z odbiorem na miejscu zł 120,— z przesyłką pocztową zł 135,— z dostarczeniem do domu zł 170,—  
Konto P. K. O. Nr VII - 567 Oddział w Łodzi.

**BIURO OGŁOSZEŃ**: Łódź, Piotrkowska 96. — Punkty przyjmowania ogłoszeń: Piotrkowska 96, Piotrkowska 53, Plac Niepodległości (hale) Piotrkowska 198.

**CENY OGŁOSZEŃ**: Za milimetr spłaty poza tekstem do 70 mm — 35,— zł; za 1 mm spłaty, od 71 do 120 mm — 50,— zł; za 1 mm spłaty od 121 do 200 mm — 70,— zł; za 1 mm spłaty, od 201 do 300 mm — 90,— zł; za 1 mm spłaty, ponad 300 mm — 120,— zł. W tekście: do 70 mm — 60,— zł; za 1 mm spłaty, od 71 do 120 mm — 75,— zł; za 1 mm spłaty od 121 do 200 mm — 100,— zł; za 1 mm spłaty, od 201 do 300 mm — 140,— zł; za 1 mm spłaty, ponad 300 mm — 180,— zł; za 1 mm spłaty, ponad 300 mm — 180,— zł; za 1 mm spłaty, ponad 300 mm — 180,— zł.

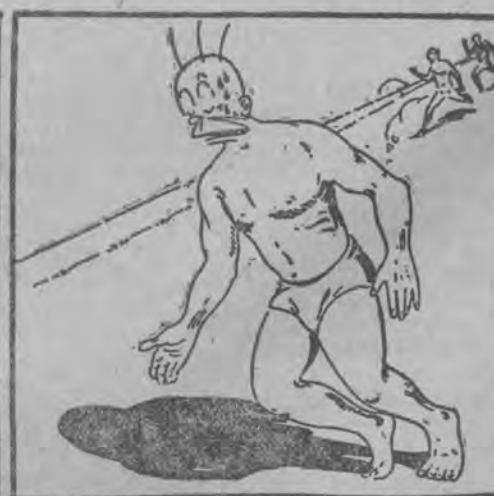
**OGŁOSZENIA BROJNE**: 30,— zł za wyraz, poszukiwania pracy 15,— zł za wyraz (najmniej 10 wyrazów). — W numerach świątecznych i niedzielnych 30% drożej.

**NEKROLOGI**: Do 70 mm — 30,— zł; za 1 mm spłaty, od 71 do 120 mm — 40,— zł; za 1 mm spłaty, od 121 do 200 mm — 55,— zł; za 1 mm spłaty, od 201 do 300 mm — 110,— zł; za 1 mm spłaty, ponad 300 mm — 150,— zł; za 1 mm spłaty.

**DOPLATY**: 1. Za ogłoszenia wśród drobnych do wysokości 50 mm przez 1 lam 50%. Ponad 50 mm i 2-lamowe 100%.  
2. Za ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i ogłoszenia kombinowane 100%.  
3. Za niedziele i święta 30%.  
4. Za miejsca zastrzeżone 100%.

Odbito w Drukarni Nr 4 Sp. Wyd. „Czytelnik” Łódź, ul. Żwirki Nr 2.

## Podróż w nieznanie



Starter dał znak. Biegacze rzucili się w kierunku mety. Krupka, będąc pod wpływem strachu, uznał ich za nowych prześladowców i znów zaczął uciekać.

— Oszaleć można — mrucał do siebie — już mi się sprzyrzyło takie życie. Ciągła ucieczka, ciągłe niebezpieczeństwo. Ach, gdzie moje spokojne życie w XX wieku? Ha, lotry nie dogonić mnie!

Ta ostatnia uwaga odnosiła się do biegaczy, których kroki słyszał za sobą.

A na widowni entuzjazm rósł. Większa część publiczności uważała Agapita za rewelacyjnego zawodnika który niespodziewanie wyprzedził najznakomitszych biegaczy greckich i odlał się od nich coraz bardziej.

Na mecie Agapit zemdlał z wysiłku.

Kiedy się ocknął i ujrzał przed sobą pochylonych ludzi — zerwał się i pomknął przed siebie. Akurat skończyły się zapasy na stadionie. Zwycięzca rad z powalenia przeciwnika powstał z ziemi. W tym momencie wpadł na niego rozpedzony Agapit. Zapamiętał od razu jego rozpedzony Agapit. Zapamiętał od razu chowo chwycił go w muskularne ramiona.